

Tytuł: Dworzec

Na Dworzec Centralny  
Centralnie ulokowany  
Pada deszcz, wieje wiatr  
Wieje się jak piany  
A nic nie daje  
Nie daje satysfakcji  
Nie mam dokąd pójść  
I nie mam gdzie się schować  
To zaś pieśń o żalosnej wegetacji

Ooo la la la laj  
(I nie mam dokąd pójść) x4

Na Dworzec Centralny  
Centralnie ulokowany  
Pada deszcz, wieje wiatr  
A my ciągle, ciągle się mijamy  
Ja nie trzymam, nie trzymam tonacji  
Nie mam dokąd pójść  
Nie mam gdzie się schować  
Słysząc pieśń o żalosnej wegetacji

Ooo la la la laj  
(I nie mam dokąd pójść) x2

I nia mam dokąd pójść  
(I nie mam dokąd pójść)  
I nie mam gdzie się schować

Na Dworzec Centralny  
Centralnie ulokowany  
Ja stoje spakowany  
Oczekując na...  
...na rozwój sytuacji  
Słysząc pieśń  
O żalosnej wegetacji

Ooo la la la laj

I nia mam dokąd pójść  
I nie mam gdzie się schować  
I nie mam... i nie mam...